KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Sierpnia. — Rok 1838. Czwartek. № 203. Jutro, 3. August. Jmie: WW. XX. Marji Mik: i Pawł:

Woda na Wiśle pod Warszawą iuż dochodzi 9 stóp wysokości. — JW. Jenerał-adjut: *Szypow* Dyr: gł: prez: w K. R. S. W. D. i O. P. wrócił do Warszawy. — Członek Rady Stanu Hrabia Korwin *Kossakowski*, wraz z swoią Małżonką, wyiechali wczoraj do wód morskich w Gdańsku; zkąd udadzą się do Litwy. — Od dni kilkunastu mówiono iuż wiele o proiektach uczty składkowej w Resursie Kupieckiej, z powodu imienin Hr. Henryka *Łubieńskiego* Dyrektora tego zakładu. Dzień Ś. *Henryka* (15 Lipca) nie zastał Solenizanta w Warszawie, oświadczenia osobiste maiących zamiar składania mu powinszowań, spełzły na niczem, chociaż nie iedno szczere życzenie dosięgło go myślą tam, gdzie się przed wynurzeniem onego (acz miłem mu niewątpiemy) zzwykłą swoią skromnością był schronił. Resursa nie dała się tem pokonać: nieme współczucie nie było dla niej dostatecznem, a wczorajszy *wieczór składkowy* miał być tłumaczem iawnym dobrych chęci i wdzięczności za tyle trudów położonych przez Szanownego Dyrektora w ustaleniu i ciągłym utrzymaniu kwitnącego bytu onej. Przypominano sobie ów szereg nieprzerwany pięknych wieczorów, wspaniałych balów, zajmuiących koncertów, świetnych i licznych zgromadzeń zaszczyconych obecnością pierwszych Osób stolicy, najpowabniejszych Kobiet, kwiatem wszystkich towarzystw stolicy, a że pamięć zabaw częstokroć najdłużej przechowuie serce, czuliśmy za innych tę podwójną niecierpliwość, te niespokojne oczekiwanie wieczoru, na którego przyozdobienie składać się miały i wspomnienia godzin mile iuż spłynionych w przeszłości, i nadzieie nowych równie przyiemnych które co raz pomyślniejszy stan Resursy w przyszłości zapowiada. Mimo wyiazdu wielu bardzo osób, niezwyczajnej pory roku do zabaw w ogólności, i tego przesądu że zgromadzenia wieczorowe w zimie tylko udawać się mogą, zapisała się znaczna liczba członków (170). Około 9tej, zaczęto się zbierać w górnym salonie, wkrótce Towarzystwo zeszło do salonów dolnych, wśród których zastawione były stoły. Biesiada odbywała się wesoło, a w chwili przelania szampana, obecni wznieśli pełne kielichy i wychylili ie duszkiem za zdrowie Solenizanta. — Sekretarz Urzędu Targowego, przesłał do Redakcji Kurjera zł. 15 dla Instytutu moralnie zanied: dzieci, które dał handlarz na zadatek przekupionych wiśni, i następnie chroniąc się za to kary, z pod dozoru będąc przekonanym o przekupstwo, zbiegł. — Podpisana w przeieździe do Włoch, zamyślaiąc zatrzymać się kilka miesięcy w Warszawie, poleca się Prześwietnej Publicz: w malowaniu Portretów. *Eleonora Łazarzewska*, z Królewca z Pruss; mieszka w hotelu Drezdeńskim pod Nr 4. — Onegdaj, lat 10 maiąca, córka Krawca, czerpaiąc wodę dzbankiem z Wisły, wpadła między tratwy i utonęła! — W ogródku przy ulicy Nowolipie, wyrosła *Pieczarka* ważąca funt i łutów 26; można ią widzieć w Drukarni Kurjera. — Według Taxy na m. Sierpień, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 11, krowiego lub z bukatów gr. 10, za pieczeń polędwicy zł. 3 gr. 20, wieprzowiny ze skórą gr. 12, schabu gr. 10, cielęciny gr. 11, barani: gr. 9. — Wyszły z druku ostatnie 2 zeszyty 51 i 52 *Muzeum domowego* z roku zeszł:. Znajduią się w nich: Kościół katedralny w Wilnie, z ryciną. Zarysy Anglji. Fabryka szpilek i dom obłąkanych w Londynie. Artur Wilmot. Wiadomość o Bursztynie (z Sylwana). Dołączony iest także tytuł i spis rzeczy z całego roku. Muzeum na rok 1838 wyszło iuż 6 zeszytów za upłynione półrocze; tak więc to pismo iest te-

raz w zupełnym porządku wydawania. Prenumerata wraz z dodatkowem pismem *Czytania przyiemne* czyli *Zbiór powieści*, kosztuie w Warszawie zł. 18 rocznie, a zł. 24 na urzędach i stacjach pocztowych. — Nr 3ci Tomu 2 *Świata Drammatycznego* wyszedł z druku i zawiera: 2 ustępy z życia *Keana* sławnego Aktora Angiel:; Dalszy ciąg wyiątków z pamiętników *Flerego*; Wejście na Operę; Portret który miał być dołączony do tego numeru z powodu nieprzewidzianych przeszkod z Nrem 4 łaskawym czytelnikom oddany zostanie. Numera zagubione oddzielnie nabyć można w mieszkaniu wydawcy, w domu Paca przy ulicy Miodowej w korpusie na 2em piątrze. — *Tęcza* pismo dodatkowe do Gazety Warszaw:, znajduie się do nabycia po Kantorach w oddzielnych poszytach. — Wczoraj w Teatrze Rozmai: przywołani: po *Krzyżyku złotym* wszyscy, a po *Godzinie małżeństwa* JPP. *Karasiński* i *Dawison*. W teatrze Dobroczynności liczni znajdowali się słuchacze na wieczorze muzycznym JP. *Kaufmana*.

W Instytucie Gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie w tym roku zapisanych było uczniów na kursa nauk wykładanych w ogóle 80ciu, oprócz szkoły niższej tak nazwanej *Wiejskiej*, gdzie było uczniów 12. Tak liczny zbiór uczącej się młodzieży, najlepiej dowodzi, o ile widoki Rządu, odpowiadaią widokom mieszkańców tego kraiu, po większej części trudniących się rolnictwem. Z resztą prócz nauki gospodarstwa wiejskiego, wykładaią się w tym Instytucie inne umieiętności, również potrzebne i pożyteczne dla gospodarza i właściciela ziemi, iako to mianowicie: Leśnictwo, Weterynarja, Matematyka stosowana i Miernictwo, Rachunkowość gospodarska, Mechanika, Chemja, Technologja, Historja naturalna, Architektura, Prawo i Administracja kraiowa, ięzyki Rossyjski, Niemiecki, i Religja. Hojność Rządu w zaopatrywaniu potrzeb Instytutu, iak niemniej popęd kraiowej młodzieży, do tak pożytecznych dla niej w przyszłości nauk, wszystko to każe rokować, iż ten zakład wyda z czasem najpiękniejsze owoce. Otrzymali nagrody, pochwały i patenty Uczniowie Instytutu następuiący. *Z oddziału pierwszoletnich* otrzymali nagrody w książkach: Ciechanowicz Jan, Efrymowicz Alex:. Otrzymali pochwały: Pohlens Edw:, Tomorowicz Leon, Nieciengiewicz Jan, Rudnicki Kaiet:, Lesser Zyg:. *Z oddziału drugoletnich*, otrzymali nagrody w książkach: Wejss Edw:, Wessenberg Leander, Biernacki Felic:. Otrzymali pochwały: Borzym Luc:, Mentzel Wład:, Lasocki Leon, Witaszewski Ign:, Oczapowski Apolinary, Popławski Stan:. Otrzymali patenty z ukończonych nauk w Instytucie: Adelstejn Dan:, Biernacki Felic:, Behm Kar:, Borzym Luc:, Jabłoński Alex:, Kohen Bern:, Kolberg Julj:, Kotowicz Józ:, Lasocki Leon, Mentzel Wład:; Oczapowski Apoli:, Piaskowski Artur, Popławski Stan:, Poraziński Ant:, Wejss Edw:, Wessenberg Lean:, Widuliński Kar:, Witaszewski Ignacy.

Francja. — Zakupiony przez P. *Rotszylda* pałac Xcia *Talejranda*, został przeznaczony na posag dla córki tegoż Bankiera, która dopiero ma lat 12, a już iest zaręczoną z bliskim krewnym.— Głoszą, że Królowa *Wiktorja* ozdobiła orderem *Podwiązki* Króla Francuzów. Xiążę *Nemur* przywiózł o tem wiadomość, a Marszałek *Sult* przyiął w Londynie insygnje. — Wice hrabia *Szatobryand* udał się do *Klermą Ferrand*, tam uczczono go biesadą, a po toaście wniesionym za iego zdrowie, odpowiedział mową iędrną, improwizowaną. — W gminie *Dussak* zaszły rozruchy. Policja aresztowała 3 osoby, które pozwoliły sobie nieprzyzwoitego zachowania się w Kościele, wieśniacy zebrali się i chcieli gwałtem swoich kolegów bronić. Żandarmeja zawiadomiona, że chcą na nią napaść na gościńcu, udała się boczną drogą z więźniami. Teraz wichrzyciele ułożyli prośbę i chcieli przymusić urzędników municypal: do podpisania; gdy zagrozili staremu weteranowi, odrzekł tenże „Oto iestem,„

zabijcie mnie, ale mi nie odbierzecie zaszczytu nieustraszoności, który sobie zjednałem w 25 bitwach!“ Wieśniacy nie śmieli więcej ubliżyć weteranowi. Wzmocniono załogę w gminie i spokojność została przywróconą. — 28go z. m. miano poświęcić w *Tuluzie* pomnik dla poległych w sławnej bitwie pod tem miastem. — Marszałek *Buman* wyiechał z Medyolanu do Genewy. — W Tulonie spodziewany iest członek austrjackiej rodziny Cesarskiej.

Anglja. — Xiążę *Esterhazy* w początku Sierpnia odpłynie z licznym orszakiem do *Medyolanu.* — Xiąże *Szwarcenberg* 19 z. m. wyprawił ucztę na 24 osób, między niemi znajdowali się Xiążę *de Liń* i Hrabia *Strogonow.* — U Pana Roberta *Pil* 17 z. m. była świetna uczta dla Xięcia *Nassauskiego*; między gośćmi uważano Xięcia *Putbus*, Hrabiego *Strogonow* i Pana *Wanburen* Posła Stanów Zjednoczon.

Hiszpanja. — *Espartero* za swoim powrotem do *Logronio* udzielił dymissję Jenerałowi *Wan Halen* Szefowi swoiego sztabu. — Jenerał *Espań* zbiera w Katalonji mnóstwo pieniędzy dla *Don Karola* i wznieca co raz żywszy zapał w Karlistach; ci zamierzaią znowu wyprawę na *Madryt.* — Jenerał *Alawa* mianowany Posłem w *Londynie* w miejscu Pana *Agwilar.*

Rozmaitości. — Gromada szczurów w *Montfaucon* (Małokon) iest niezliczoną, dziennie ubijaią ich sztuk 2650. Pożeraią więcej końskiego mięsa, niż trzeba na żywność wszystkich zwierząt w ogrodzie zoologicznym w *Paryżu.* Gdyby się nie zabiiały między sobą, rozmnożenie ich byłoby straszne. Na dzień około 600 szczurów ginie od swoich róznych; staczaią z sobą walki zażarte, nieustanne. — Z powodu zapytania *ile iest włosów na głowie*, przesłano następuiące uwagi: Jeżeli przypuścimy że przestrzeń głowy włosami usiana stopę kwadratową wynosi, a na każdym millimetrze kwad: utwierdzone są 4 włosy; ponieważ stopa kwad: ma 82,944 millimetrów kwad:, więc włosów na głowie liczba dochodzi 331,776. Ktoby zaś chciał dokładną liczbę włosów wynaleść, niech oznaczy powierzchnią niemi zarosłą, a poźniej ich liczbę na pewnej małej cząsteczce. Liczba z wielkiem iest podana przybliżeniem. Znaleźliśmy oraz z Tygodnika Polskiego z r. 1818, artykuł *Szczególniejsze postrzeżenia*, który tu powtarzamy: Na głowie iest zwyczajnie włosów 140,000; w karpiu liczą ziarek ikry 615,000. Człowiek pospolicie uchodzi 4ry stopy na sekundę; dobry koń, ubiega 12 stóp na sekundę czyli 1,000 prętów w 8 minut; angielskie konie, używane do zakładów na wyścigi, ubiegaią 42 stóp na sekundę; kula 24ro-funtowa przebiega 1,500 stóp nim dotknie ziemi; dźwięk przebiega 173 prętów na sekundę; wiatr zwyczajny 30 stóp na sekundę, mocny 82, najmocniejszy do 1,000 stóp; kupiecki okręt zwyczajnie przepływa 19 stóp na sekundę. — W wyszłem w Paryżu dziełku o *Fizjonomji*, Autor serjo utrzymuie, że długość nosa człowieka, wielki ma wpływ na długość życia. Im więcej wystaie nos, tym dłużej żyie osoba. Autor powziął to swoie mniemanie, z uważania układu dzióba ptaków najdłużej żyiących, iako to: papug, sępów i t. p. a potwierdza go przez mnóstwo przykładów uczonych z długiemi nosami, którzy od 70 do 80 lat żyli. To iego mniemanie, potwierdzaią także starcy w szpitalu Inwalidów w Paryżu umieszczeni. O kobietach zapewne przez grzeczność, nic Autor nie wspomina. — Gazeta Lwowska umieściła: „Ze wszystkich zwierząt, które nam historja naturalna wylicza, piękny mężczyzna iest najgłupszym i najnudniejszym na świecie. Jeden tylko paw w rodzinie zwierząt domowych ma wielkie z nim podobieństwo. Piękny mężczyzna, równie iak paw, roztacza zawsze kolisty ogon, podziwia się, i ma się za bardzo pięknego. Piękny mężczyzna iest zawsze w odznaczaiący się sposób głupi; ieżeli tylko z wdziękiem wąsik pokręcić i licobródki pogłaskiwać umie, iuż iest dowodem, że odebrał bardzo troskliwe wychowanie. Piękny mężczyzna tro-

oczy się tylko o piękność zewnętrzną, to iest: o piękność swej postaci, którą co chwila iak niestateczny zegarek nakręca. Piękny mężczyzna iest zbiorem najpiękniejszych rzeczy na świecie: włos najstaranniej umuskany, z iednego boku w kędzior zapieczony, okrywa iego próżną mózgownicę; iego twarz iest to malowany xiężyc w pełni, kosmatą łuną otoczony; iego piękne oczy patrzą wspaniale, iednakże rozum z nich nie wygląda; cała iego persona iak hyblem wygładzona, zawsze w równowadze, stoi na pięknie uciosanych nogach i w śklisto woskowanych bótach. Pięknego mężczyznę iuż z daleka poznać możesz; widać na nim zawsze coś tak błyszczącego, coś tak osobliwszego, co przed nim nieustannie woła: „Z drogi! z drogi! oto idzie piękny mężczyzna.“ Piękny mężczyzna iest zawsze, niby ogród publiczny, pięknie wychędożony, pięknie wyczyszczony, wszystko na nim podług sznuru na grządki podzielone. Piękny mężczyzna nosi zawsze kędziorek w kształcie trybuszona, i kapelusz na iedną stronę przechylony; na piersiach i na palcu ma zawsze coś świecącego, a w ręku laskę ze złotą gałką. Piękny mężczyzna pogardza wszystkiem, co nie ma w sobie równej iemu piękności. Największe ukontentowanie pięknego mężczyzny iest natenczas, kiedy ten wykrzyk usłyszy: „Ach, co to za piękny mężczyzna!“ Z resztą wszystko dla niego iedno, kto to mówi, czy ta pochwała z przedpokoiu, czy z kuchni słyszeć się dała. Piękny mężczyzna umiera zwykle na apoplexję, gdy piękniejszego od siebie obaczy. W dzień zmartwychwstania wszelki duch zgromadzi się, lecz na iego ducha nadaremnie czekać będą. Pięknego mężczyznę zastaie śmierć odświeżaniem szczątków swoiej piękności zaiętego; wtedy, o! zapłaczcie piękne Panie! wtedy brzydkim i starym umiera ten, który niegdyś był tak młodym i pięknym! Wszystko na świecie doznaie odmiany, sam tylko piękny mężczyzna wolny od tej reguły: on żyi i umiera, iako niedołężny członek ludzkiego społeczeństwa!“ —

Kentuky iest miejscem najosobliwszych dziwów. Niedawno ktoś ogłosił się iako doskonały naśladowca piania kogutów, tak iż może skłonić słońce, aby o 2 godziny wcześniej zaiaśniało. — W *Kararze* budują teraz Teatr z samego marmuru. — W *Kaen* żyła bardzo poważna para, Mąż przyznał nakoniec żonie, iż przed ślubem było iego zamiarem wstąpić do zakonu trapistów; iego połowica potem także mu przyznała, że i iej zamiarem było wstąpić do klasztoru. W chęci ziszczenia swoich nadziei, za obopólnem zezwoleniem mąż istotnie wstąpił do obranego zakonu, a żona do klasztoru. — Teraźniejszy Prezydent Londynu, czyli Lord Maior, iest kupcem oleiu. Na illuminacji pod czas koronacji kupiono u niego 20,000 lamp po 16 zł. tuzin. — W *Glasgowie* zrobiono koszulę bez szwu, przeznaczona dla Królowej *Wiktorji*. — Irlandczyk w *Dublinie* założył się, iż w przeciągu 2ch godzin zje 10 funtów baraniny i budeń 4 funtowy. Wprawdzie zakład dopełnił, lecz potem zachorował niebezpiecznie na niestrawność. — Gazeta berlińska zawiera następuiące doniesienie: „Kto u mnie miesięcznie kupi za 6 zł. tabaki lub tytuniu, ma wolny abonament na książki moiej czytelni. L. *Müller*.“ (Zatem kto abonuie na książki, dostaie darmo tabaki i sygar !?. — Właściciele omnibusów w *Bruxelli* nadaią swoim powozom szczególne nazwiska, i tak n. p. ieden omnibus nazywa się *Kanalja*, choć iest bardzo pięknie urządzony. — Anglicy są tak zapalonemi amatorami starożytności, że z prawdziwą wandalską chciwością łupią szczątki starożytnych gmachów w Grecji. Francuzi tego sobie nigdy nie pozwalaią. — Obecnie toczy się w Paryżu proces między *Paganinim* a Doktorem *Kroserjo*, który to Lekarz polecony był skrzypkowi przez pana *Loveday*, ojca sławnego fortepjanisty tegoż nazwiska. Ponieważ Pan *Loveday* wyraził się publicznie, że uleczenie chorego powinno być wynagrodzone równie iak każda inna wyświadczona usługa, postał.

Paganini Panu *Loveday* rachunek 26,400 fr: za lekcje muzyki udzielone iego córce.

Biuro Informacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera w Warszawie.

Ma honor zawiadomić kogo to interesować może, że pragnąc dać dowody swoiej użyteczności dla Obywateli, w skutek utrzymywanych za granicą korrespondentów do stosownych informacji, powołanego przez siebie zawodu; zebrawszy wiadomość niektórych familji, zdolnych do wylegitymowania z dowodów głównych, w różnych archiwach znajduiących się imienne listy ogłosiło ostatnich dni czerwca i pierwszych lipca r. b. w gazetach kraiowych: Rządowej, Korrespondenta i Kurjerze Warsz: wszystkich osób. Ponieważ z tej okoliczności zgłaszaiące się niektóre osoby do biura moiego, zapytuią o ilości kosztów na zabranie potrzebnych z tej strony wiadomości, odpowiadam publicznie: każden interesent iest obowiązany do biura moiego nadesłać swoią procendencją, o ile, idąc w górę, pamięcią zdoła osiągnąć. Następnie adres swój dostateczny. Biuro zaś swoim kosztem, bez najmniejszego wymagania od strony, zakommunikowaną przez niego procedencją prześle za granicę swoiemu korespondentowi do przesondowania i porównania pochodzenia z dowodami tamże znajduiącemi się. Od czasu pozyskania od stron interesowanych, potrzebnego żądania w przeciągu dni 14 odbiorą odpowiedzi, czyli na zasadzie swoiej procedencji dowody znajduiące się dla tej familji, mogą posłużyć do wylegitymowania; a w razie wynalezienia czyli takowe zażądaią mieć sobie dostarczone, wówczas dopiero słusznie i należycie zostaie strona obowiązaną do zwrotu kosztów za poszukiwanie dokumentów, iak niemniej zapłaci także za wyięcie takowych. Biuro zaś ze swej strony deklaruie się rzeczone dowody oddać stronie, przez właściwego Konsula ulegalizowane, lub przyiąć na siebie całkowitą promocją interesu legitymowania. Jeżeli dowody nie staną się pożytecznemi, do żadnych opłat strony pociągane nie będą. Pod warunkami powyżej cytowanemi, biuro przyjmuie do poszukiwania głównych dowodów, lub procedencji, od tych iedynie familji, których biuro miało honor iuż ogłosić, albo których nateraz ogłasza, lub ieszcze ogłosić spodziewa się. Dla innych familji w ogłoszeniach nie wyrażonych, iuż byłyby za późno poszukiwania dowodów za granicą, gdyż z dniem 1 (13) września r. b. wnoszenie do Heroldji podań z dowodami ustaie. Lista nowo wynalezionych familji, którei z dowodów znajduiących się w archiwach zagranicznych, mogą zostać w Królestwie wylegitymowane, iako to: Ponińskich, Rudzkich, Sikorskich, Skarbków, Skoroszewskich, Wyganowskich, Brzechffów, Mierzeiewskich, Skotnickich, Włostowskich, Tomickich, Żeromskich, Brodnickich, Pacynowskich, Glińskich, Otuskich, Raczkowskich, Polewskich, Rozbickich, Miklaszewskich, Bukowieckich, Raszewskich, Petrykowskich, Grabskich, Wysockich, Pińskich, Bielawskich, Domiechowskich, Wierzchlejskich, Śliwińskich, Biernawskich, Kołudzkich, Lipińskich, Arcichowskich, Dąbrowskich, Czyżewskich, Lubiatowskich, Korzeniewskich, Włostowskich, Latalskich, Braniewskich, Czarnikowskich, Lubowidzkich, Zajdlców, Bolanowskich, Gzowskich, Brodowskich, Przybysławskich, Żeleckich, Przyiemskich, Wejcher, Wilkowskich, Skarbskich.— Warszawa d. 5 (17) Lipca 1838 r.— *Aloizy Stankiewicz* Dyryguiący Biurem.

Królewsko Polska patentowana Fabryka Nowotnego Srebra,

pod Firmą Henniger et Comp: przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 389, taż sama w Berlinie, Kopenhadze, Kolonji i Londynie, ma honor uwiadomić, że iej Wyroby oznaczone cechą H. et Comp: i dwa młotki na krzyż nie tylko tu na miejscu, ale i w Moskwie w własnym Składzie przy Kuźnieckim Moście, pod iednakowemi warunkami sprzedaie, iako też po niżej wymienionych miejscach dostać można u Panów Kupców: *W Królestwie Polskiem*: W Kaliszu u JPana B. Wejse; w Płocku u Pestugja; w Radomiu u Burghard.; w Lublinie u Strejblera; w Krasnymstawie u Stelmasiewicza. *W Cesarstwie Rossyjskiem*: W Astrachanie u JPP. Homer; w Berdyczewie u Szczepańskiego et Lewińskiego, iako i u Bergmana; w Białymstoku u Zabłudowskiego; w Brześciu Litewskim u J. Harkowera; w Charkowie u Wiklasa; w Kazaniu u Gunsta; w Kiiowie u G. Finke, iako i u A. Łyczkowa; w Kursku u J. Holkera; w Moskwie 1szy skład u Hennigera, 2gi u A. Eichtmeiera; w Nachiczynańsku u Sułtanszaieffa; w Petersburgu u Junkera; w Pensie u J. Reicha; w Saratowie u de Caravel; w Tyflisie u Mamułoffa; w Witebsku u Krakela; w Wormsku u Sawjalefafa. Oraz oznajmiamy Szano-

wną Publiczność, iż w poniżej wyrażonych miastach podczas Jarmarków, Kontraktów z znacznym składem tych wyrobów sami przybywamy i sprzedajemy w Berdyczewie, Charkowie, Jarmolincu, Kijowie, Kobryniu, Lebedjanie, w Mińsku, Niżny Nowogrodzie, Nieświeżu, Nowogródku, Romenie, Rostowie, Słucku, Swisłoczy, w Wilnie i Zelwie.

Z rozkazu JO. Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza Erywańskiego, Jenerała Feldmarszałka Główno dowodzącego Czynną Armją, Pełniący obowiązki Jenerała Intendenta Armji 4 klassy Pogodin, niniejszem obwieszcza, iż na dostawę Prowjantu dla Wojsk Armji czynnej i innych wojskowych oddziałów, w okręgu tej Armji w Imperji znajdujących się, naznaczaią się targi w Izbach Skarbowych tych samych Gubernji, w których wojska exystuią, a mianowicie: Wołyńskiej, Kijowskiej, Czernichowskiej, Mińskiej, Mohilewskiej, Połtawskiej, Witebskiej, Inflantskiej, Kurlandskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Podolskiej, i w 2gim Wydziale Rządu Obwodu Białostockiego, na czas od 1 Stycz: do 1 Paździer: 1839 r., to iest na 9 miesięcy, oprócz Magazynów, które są zabezpieczone prowjantem do dnia 1 Lipca roku następnego, a mianowicie: Gubernji *Witebskiej*: Dinaburgskiego, Dryżeńskiego, Połockiego, Witebskiego, Surażskiego, Wieliżskiego i Kresławskiego; *Mohilewskiej*: Rogaczewskiego, Starobychowskiego i Mogilewskiego; i *Mińskiej*: Bobrujskiego, Łojewskiego, Drujskiego, Diśnieńskiego i Rzeczyckiego, do których dostawa naznacza się na czas od 1 Lipca 1839 do 1 Lipca 1840 r., to iest: na cały rok. Razem z targami naznaczonemi w Izbie Skarbowej Kijowskiej, na punkty tej Gubernji, będą odbywać się targi i na dostawę prowjantu spławem dla Magazynów przyległych do wodnej kommunikacji, mianowicie: *Mińskiej Gubernji*: Bobrujskiego, Łojewskiego i Rzeczyckiego; i *Mohilewskiej*: Starobychowskiego, Rogaczewskiego i Mohilewskiego, na czas od 1 Lipca 1839, do 1go Lipca 1840 r. Prócz tego, będą targi w Izbie Skarbowej Smoleńskiej na dostawę prowjantu wodnym spławem do Magazynów nad rzeką Dźwiną leżących, a mianowicie: *Kurlandskiej Gubernji:* Mitawskiego, Frydrychsztadskiego i Jakobsztadskiego; *Inflantskiej Gubernji*: Ryżskiego i Dinamind-kiego; *Mińskiej Gubernji*: Drujskiego i Diśnieńskiego; *Witebskiej Gubernji*: Wieliżskiego, Surażskiego i Witebskiego, Połockiego, Dryżeńskiego, Kresławskiego i Dinaburgskiego, na czas od 1 Lipca 1839 do 1 Lipca 1840 r. Terminy targów naznaczaią się, mianowicie: w *Izbach Skarbowych*: Wołyńskiej, Kijowskiej, Czernichowskiej i Mińskiej, 21 Paździer:/5 Listop: i ostateczne przybicie 28 Paździer:/9 Listop: Mohilewskiej i Połtawskiej; 3/15 Listop:, i ostateczne przybicie 7/19 Listopada, Witebskiej, Inflantskiej, Kurlandskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Podolskiej, Smoleńskiej i w 2gim Wydziale Rządu Obwodu Białostockiego 10/22 Listop:, a ostateczne przybicie 14/26 Listop: r. b. Na terminy wyżej wspomnione wzywa się życzących do targów z prawnemi kaucjami w 3ciej części podług summy liwerunku, a zaś zabezpieczenia zadatków osobno, na zasadzie utwierdzonych przez N. PANA w d. 17 Paździer: 1830 r. prawideł o liwerunkach i dostawach, prócz ogólnej dostawy od Szlachty, która zasadza się na iednem zaufaniu. Wykazy o potrzebie prowjantu w każdej Gubernji będą rozesłane po Izbach Skarbowych w swoim czasie i publicznie w tychże Izbach ogłoszone, łącznie z warunkami i innemi prawidłami, na zasadzie których ma się odbyć dostawa prowjantu. Warszawa d. 15 Lipca 1838 r. — P. o. Intendenta Czynnej Armji, *Żenett*. Naczelnik stołu, *Szarow*.

Z rozporządzenia Władzy Wyższej, wydzieloną zostało dla Powiatu Drohickiego, zrobić w naturze Gościńca SZOSSE, od miasta Obwodowego Białegostoku do granicy Gub: Grodzieńskiej idącego, rozległością wiorst 9 i sążni 380, iakową robotę czyli entrepryzę, pragnąc Powiat Drohicki przez publiczną licytacją w Mieście powiatowem Drohiczynie, w dniach 11/23, 12/24 i 13/25 miesiąca Augusta r. b., pod Prezydencją Kommissji Drogowej tegoż powiatu odbyć się maiącą, z powtórzeniem ostatecznego na nią Targu w d. 16/28 tegoż miesiąca wydzierżawić, z położeniem ceny od każdej zrobionej wedle przepisów wiorsty po 20,000 złp., która współubiegaiącym się o nią ochotnikom, za mniejszą cenę wydzierżawioną zostanie, za odpowiednią atoli prawną kaucją 4tą część summy z licytacji ustanowionej wynosić powinną. Dla czego uprasza się, aby ochotnicy życzący sobie powyższą Entrepryzę Gościńca szose przyiąć, na wspomnione terminy licytacji raczyli do Powiatowego Miasta Drohiczyna z odpowiedniemi kaucjami w oznaczonej proporcji przybyć, w trakcie której warunki i kondycje obecnej entrepryzy, każdemu objawione i zakommunikowane zostaną. Przyczem uwiadamia się, iż Kamienie z Najwyższego utwierdzenia bezpłatnie na ten przedmiot dozwolone zostały. — Prezyduiący w Kommissji, Marszałek Powiatu Drohickiego i Kawaler *D. Pieńkowski*. Sekretarz *Uszyński*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ożarowski Fran: Hra: z Gub: Grodzień:, Załuski

Tom: Hra: z Popielczyna; Abramowicz Pułkow: z z Jabłonny; Jon Bissyng Adolf Baron z Potyczy; Komorowski Jul: Dzie: z Drwalewa; Łączyński Adolf Dzie: z Biały; Niemoiewski Gabr: Dzie: z Radoszewicz Łaskowski Józ: Dzie: z Pruss.

DONIESIENIA.

Zawiadamiam interes w tym mieć mogących, iż PLENIPOTENCJE w r. 1837 na osobę Karola Kremskiego, moiego Rządcę dane, Aktem urzędowym w dniu dzisieyszym przed Macielem Sadowskim Reientem Ptu Warsz: zeznanym, w zupełności odwołałam. Ktoby iakie chciał załatwiać za mnie z pomienionym Kremskim interessa, sam sobie winę przypisze, iż na straty narażonym zostanie.— Warszawa d. 19 (31) Lipca 1838 r.— Dziedziczka dóbr Dobratycze, w obw: Bialskim, gub: Podlaskiej.

Baronowa *Mannagetta*.

Sprzedaż Dóbr w bliskości Warszawy. Uwiadamia się, iż: 1) DOBRA WILCZAGORA o mil 6 od Warszawy odległe, posiadaiące rozległości włók 33, Dom mieszkalny, Obory, Owczarnie, Stodoły, murowane; w glebie pszennej, od summy 98,200 złp. 2) Dobra STARA WIEŚ i GOŚLINY o mil 8 od Warszawy odległe, posiadaiące rozległości włók 46 i Dom mieszkalny murowany; w glebie żytnej, od summy 86,000 zł. 3) Nakoniec, NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie Nr 1351, od summy 76,658 złp. JURYDYKA na Lesznie, od summy 19,000 zł. Sprzedane zostaną w dniu 25 Sierpnia r. b. o gdzinie 4 z południa, iako w terminie ostateczney licytacji w mieyscu zwykłych posiedzeń Trybunału I Instancji Guberni Mazowieckiej.

☞ Za rogatkami Belwederskiemi iadąc z Warszawy do Willanowa, po lewej stronie w Ogrodzie, można dostać MIODU Lipcu w plastrach, za pomierną cenę

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stół, Komoda, Łóżka, Lustro, i t. p. w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2929, w dniu 22m Lipca/3 Sierpnia r. b. o godzinie 3 z południa; następnie w dniu 26/7 t. m. i r. o godzinie 11 z rana w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2260, Komoda, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, Lustra, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

☞ W Dobrach Wyczułki o 6 wiorst od Warszawy, iest do sprzedania kilkaset sztuk SOSEN, za umiarkowaną cenę; wiadomość we Dworze.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Szafy, Łóżka, Stoły, Lichtarze, Kapoty, Szlafroki, Nici, Tasiemki, Bawełna, Stół sklepowy i t. d., tu w Warszawie przy ulicy Marjensztad pod Nr 2642, w dniu 22 Lipca/3 Sierp: r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

Zawiadamia się wszystkich, którzy posiadaią Rewersy na odebrać się maiące zboże, od podpisanego, aby takowe w przeciągu dni 10 odebrali; w przeciwnym zaś razie, iakie skutki ztąd wynikną, sami sobie winę przypiszą. *P. Czerwiński*.

☞ Wzywa się niniejszym z pobytu niewiadomą JP. Annę Kierzkowską, aby w swym własnym interesie raczyła się zgłosić do domu przy ulicy Długiej, gdzie dawniej mieszkała. *J. S.*

Doniesienie z Młyna Parowego.

Zawiadamia się Szan: Publiczność, iż Ceny Mąki w Młynie Parowym wyrabianej od d. 1 b. m. zniżone zostały, i sprzedaią się iak następuie:

Mąka Pszenna	Nr 0.	za sto funtów	zł.	19	gr.	15.
„	„ 1.	„	„	17	„	6.
„	„ 2.	„	„	15	„	10.
„	„ 3.	„	„	9	„	20.
„	„ 4.	„	„	5	„	20.
Otręby Pszenne		„	„	4	„	10.
Mąka Żytnia	I.	„	„	15	„	15.
„	„ 3.	„	„	8	„	„
Otręby	„	„	„	6	„	„

P. Czerwiński, Dyrektor Młynu Parowego.

Nowe Zakłady DYSTYLARŃ

LIKIERÓW, ARAKU i FABRYK OCTU,

podpisany z wszelką i dokładną wiadomością rzeczy urządza. WW. Panom Dystylatorom, iako i Szanownej Publiczności HANDLEM WÓDEK się trudniący, Apparat mój tak pod względem prostoty, iako i tanności polecam, z którego się Okowita w zupełności i bez żadnej utraty korzyści otrzymuie. Udzielam również tak co do fabrykacji Araku, Spirytusu winnego i francuzkiego, i Likierów włoskich, iak niemniej wszystkiego co się dotyczy Dystylacji, praktyczną naukę i gruntowne objaśnienia. Bliższa wiadomość u W. Sommera przy ulicy Ś. Jańskiej Nr 2. *Fryderyk Kohl*, z Berlina.



Na Nalewkach i rogu Sto Jerskiej ulicy, pod Nr 1780, do Sklepu Porcelany, nadeszły MEBLE KRAKOWSKIE Orzechowe, z pokryciem adamaszkowem, iako to: Kanapy, Krzesła, Łóżka, Szafy, Serwantki, Stoły, i inne, do sprzedania za pomierną cenę.

W dniu 23 Lipca/3 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano przy ulicy Twardej pod Nr 1080, prawnie zajęte ruchomości iako to: Zamki z kluczami różne nowe, Drzwiczki do pieca, Piecyki żelazne i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Edward Marjewski K. T. C. G. M.

W dniu 22 Lipca/3 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana, w Warszawie, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2171, Effekty iako to: Kanapa, Krzesła, Komoda, Stół, Łóżka, Szafa, Kantorek, Zegar ścienny, i inne Ruchomości publicznie sprzedane będą.

T. Dydyński K. T. C. G. M.

RZEPAKU zimowego (Raps zwanego) z tegorocznego zbioru, pierwszy transport nadejdzie do domu pod N. 2406 przy ulicy Nowolipie, wprost Dzikiej, w dniu 4 Sierpnia r. b., garniec po zł. 2 gr. 15. Wiadomość u Stróża Jana.



Owiec Macior, czystej rassy elektoralnej, sztuk 100 i kilkadziesiąt Tryków takichże, iest na sprzedaż w Dobrach Gródku, nad rzeką Bug, w Powie: Węgrowskim Gub: Podlaskiej położonych.

W dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. o godz: 3 z południa, odbędzie się na Targu Muranowskim, sprzedaż przez publiczną licytację 40 kamieni CHMIELU, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

W dniu 21 Lipca/2 Sierpnia r. o godzinie 9 rano i dni następnych odbywać się będzie w domu Nr 369, sprzedaż przez publiczną licytacją rozmaitych Mebli nowego fasonu iako to: Toalety, Serwantki, Parawanów, Łóżek, Kanap, Krzeseł, Luster, Żyrandoli, Dywanu nowego do przykrycia całego Pokoiu, Ozdób do firanek, Stolika z rekwizytami do umywania, Biurek, Zegaru brązowego, Porcelany, Szkła, i t. p. przedmiotów, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.





W każdej gałęzi gospodarstwa naukowo i długo letniem doświadczeniem usposobiony AGRONOM, posiadaiący ięzyk polski; wzbogacony nadto wiadomościami korzystnie przy zaprowadzaniu gospodarstwa wielopolnego, z zastósowaniem do miejscowości i uwagą na glebę płodo zmiany, tak aby niwy w większej i w lepszem ziarnie plon, zaś pola paszą obsiane najpożywniejsze wydawały; użyć się daiącemi, co w ogólności na intratę, obok zaś tego na polepszenie i możność utrzymania większej ilości Inwentarza, tem samem więc na ster horyzacją gruntu hojny wpływ wywiera, umieiący dalej zaprowadzać i urządzać gorzelnie w sposób największy dochód zapewniaiący, Wódki dystylować, Likwory małym nakładem robić, Owczarnie urządzać, Wełnę sortować, Owce klassyfikować, wszelkie choroby Zwierząt leczyć, i słowem co w rządnem i wzorowem gospodarstwie nastręczyć się może, lub zachowanem być winno załatwiać; życzy sobie przyiąć zarząd znacznych Dóbr do iednego lub kilku Właścicieli należących, znanym zaś będąc osobiście JW. Konsulowi Jeneralnemu Pruskiemu, w razie potrzeby do iego odwołuie się świadectwa i rekomendacji. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej Nr 101, na 1m piętrze u W. Gastla.

Na żądanie Konstantego Butkowskiego po niegdy Salomei z Ziemięckich pierwszego ślubu Saro, powtórnego Butkowskiej pozostałego małżonka, oraz z mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cywilnego tutejszego w dniu 25 Lipca/6 Sierpnia r. b. o godzinie 10tej z rana, w Kolonji Olszówka do Gminy Wieliszewa należącej w Powiecie Warszawskim w Gubernji Mazowieckiej położonej, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją pozostałość do niegdy tejże Butkowskiej należąca; składaiąca się: z sreber, mebli, garderoby, bielizny żeńskiej, pościeli, faiansu, szkła, i t. p. przedmiotów, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. *A. Sikorski* R.



Onegdaj z rana zginął z domu pod Nrem 1254, Piesek z gatunku Wyżełków angielskich, pół roku maiący, biały, uszki kasztanowate i takież 2 plamy na bokach. Ktoby go odprowadził na Nowy świat, do domu Bentkowskiego pod Numer powyższy, otrzyma rubla nagrody.



Zginęła WYŻLICZKA angielska, uszy kasztanowate, na grzbiecie i prawa łapka przednia po kolano tegoż koloru; uprasza się znalazcę o odniesienie iej do Hotelu Wileńskiego pod Nr 4, za wynagrodzeniem 10 R. s.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 21 raz *Kominiarz. Córka Faraona.*

ORKIESTRA HERMANA, dziś w Ogrodzie Ohma. Jutro na Foxalu.

Dziś na *Foxalu* grać i śpiewać będzie familja *Berteldów*; przytem dostać można rozmaitych Potraw i Trunków, przy rychłej usłudze i miernej cenie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Jesiotr z roż: z sała:, Sandacz z iaia: lub z sos:, Szczupak z sos: lub smażo:, Węgorz z musztar:, Lin smażo: z kapus:, Potrawa z kaczek mło: z grosz:, Kalafjory z masł:. KOLACJA: Raki duszo: w maśle, Kurczęta z roż:, Jaia na occie, i t. p.
